Nr. 135 (6210)

WARSZAWA, CZWARTEK 2 MAJA 1935 r.

Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wspaniałe Obchody Pierwszomajowe

w Warszawie i w całym kraju

Wielotysięczne rzesze manifestowały w stolicy

Wstał zimny, ponury poranek. Od rana ciężkie zwały chmur przewalają się po niebie. Niebo jest jakby odbiciem horyzontu politycznego... Pocieszamy się, że przynajmniej sucho i że te dziesięciotysięczne rzesze, które będą brały udział w wielkiej rewji sił proletarjackich, nie będą przynajmniej brnąć w błocie.

Nie obawiamy się, że klasa robotnicza nie dopisze. Klasa robotnicza to opoka, na której można zawsze polegać. Ona nigdy nie zawiedzie, a zwłaszcza nie zawiedzie w dniu 1-go Maja, bowiem leży to już w duszy i sercu każdego robotnika, nawet tego, który przez okrągły rok stoi zdala od życia partyjnego lub zawodowego, że tego dnia, w dniu 1-go Maja, w dniu Święta Robotniczego, odczuwa nieprzepartą potrzebę zespolenia się z ogółem robotniczym. Pragnie on czuć się cząstką, atomem tego żywiołu, który może już jutro weźmie w swe spracowane ale czyste i uczciwe ręce ster rządów świata.

Święto Robotnicze 1-go Maja stało się potrzebą każdego poszczególnego robotnika i klasy robotniczej jako całości. W tej wielkiej rewji sił proletarjatu robotnik czuje się zarazem widzem i aktorem. A gdy po tym przeglądzie wraca nazajutrz do warsztatu pracy lub jako bezrobotny do swej codziennej nędzy, ma on świeżą otuchę i świeżą wiarę, że niesposób, by ta potęga, która jest klasa robotnicza, dała się długo jeszcze wyzyskiwać i że bliski jest koniec ustroju opartego na zbrodni i wyzysku.

Jakoś pogoda była na nas łaskawa przez cały czas trwania pochodów dzielnicowych i wielkiego pochodu przez ulice miasta. Chwilami słońce przedzierało się przez zasłonę chmur, jakgdyby chciało opromienić nasze sztandary, ale wnet cofało się za grubą zasłonę z chmur. I dopiero gdy skończono zgromadzenie ludowe na placu Teatralnym, zaczął mżyć drobny deszczyk, który około godz. 5-ej przemienił się w deszcz pomieszany ze śniegiem.

Masy robotnicze, które wczoraj wyległy na ulice Warszawy i manifestowały swoje przekonania pod czerwonemi sztandarami PPS., powinny pouczyć, kogo należy, że bez tych mas trudno będzie rządzić państwem, ale wbrew tym masom — niemożliwie.

Warszawa wystawiła sobie wczoraj świadectwo, że nie jest ani endecką, ani „sanacyjną", ale w ogromnej swej mierze socjalistyczną.

Zbiórki na dzielnicach

Pomimo niesprzyjającej pogody i zapowiadającego się od rana deszczu, robotnicy tłumnie od wczesnego ranka gromadzić się poczęli na wyznaczonych **miejscach zbiórek.** To też można było punktualnie rozpocząć **zgromadzenia dzielnicowe,** w których brały udział na poszczególnych dzielnicach tysiączne tłumy robotników. Z braku miejsca trudno nam omówić te zgromadzenia, musimy ograniczyć się do wymienienia mówców, którymi byli: tow. tow.: Barlicki, Socha, Cymerman, Kozłowski, Przetacznik, Ostrowski, Bugajski, Baranowski, Wenikowski, Stopnicki, Walter, Bełzówna, Litauer, Libkind, Wójcicki, Karniol oraz z Bundu tow. Bielicka i Zygelbojm.

Równie punktualnie, jak początek zgromadzeń, nastąpił ich wymarsz na miejsce **centralnej zbiórki na plac Grzybowski.**

Zbiórka na placu Grzybowskim i pochód

O godz. 10,45 na plac Grzybowski wkraczają pierwsze pochody dzielnicowe. Pochód z Mokotowa i Ochoty wyprzedza nieco robotników z Woli.

Kolejno jeden za drugim wkraczają pochody dzielnicowe, z których każdy sam przez się jest **potężną manifestacją.**

Jeszcze nadciągają grupy dzielnicowe, organizacje zawodowe i fabryczne, zastępy robotników z „Bundu", a już czoło pochodu rusza z pl. Grzybowskiego do pl. Żelaznej Bramy.

Na czele pochodu idzie za orkiestrą fabryki Lilpop grupa przedstawicieli OKR. z tow. tow. Arciszewskim i Barlickim na czele, potem dzielnica Wola, organizacje kobiece ze swemi sztandarami, nadchodzą metalowcy: członkowie Zw. Rob. Przem. Metalowego ze sztandarami, proporcami i transparentami; oddzielnie — robotnicy Lilpopa, a dalej — Zw. Rob. Przem. Chemicznego z oddzielną grupą fabryki Franaszka. Czerwienieje las proporców: idzie Czerwone Harcerstwo i Org. Młodz. T. U. R. ze swymi 30 „szturmówkami" i 10 sztandarami, nie licząc transparentów. Dalej idą akademicy ze Zw. Niez. Młodz. Soc., niosący prócz sztandarów charakterystyczny symbol: dwie szubienice z powieszoną swastyką i znakiem zapytania. Na specjalną uwagę zasługuje liczny pochód robotników z Nowego Chrzanowa pod Warszawą.

Kolejno nadchodzą: dzielnica Powiśle, pracownicy Elektrowni z własną orkiestrą, a dalej efektownie prezentujące się zastępy sportu robotniczego: Rob. Ośrodek Wychow. Fiz., kluby sportowe Okręgu, wszyscy ze sztandarami i transparentami.

Nadchodzą pierwsi z kolejarzy: Koło I Z.Z.K., potem — Klub Kobiet Pracujących, pracownicy transportowi z Wisły (Żegluga i żwirnicy). W zwiększonych zastępach idą robotnicy z Mokotowa, a dalej — wielkie grupy robotnicze z dzielnicą partyjną „Jerozolima" na czele: fabryczne organizacje z fabryk: „Parowóz", „Norblin", potem garbarze i ogromne zastępy robotników budowlanych. Okazale prezentuje się organizacja z Ochoty, liczne szeregi zgrupował również „Czerniaków".

Potem idzie „Śródmieście", organizacja fryzjerów i wreszcie nadchodzą głębokie szeregi drukarzy, których udział w tym roku był nadzwyczaj liczny, co godzi się specjalnie podkreślić i co dowodzi, że organizacja klasowa w przemyśle graficznym jest istotną reprezentantką tych pracowników.

Niemniej okazale, niż co roku, a nawet liczniej, wystąpił Żoliborz - Marymont, po grupach partyjnych idą kolejarze, organizacja b. Więźniów Politycznych, Zw. Tytoniowców. Za dzielnicą „Starówka" nadchodzą liczne grupy robotników ze Zw. Rob. Przem. Spożywczego: młynarze, cukiernicy, wędliniarze i t. p., potem — pozostałe grupy transportowców: szoferzy, karosernicy, tragarze. Z orkiestrą na czele nadchodzi „Praga". Po sztandarach, transparentach i proporcach partyjnych, widać znaki grup zawodowych i fabrycznych: „Pocisk", „Dzwonkowa", „Zbrojownia" mniejsze fabryki metalowe (jak „Neufeld"), „Drucianka", a dalej fabryka „Guzikowa", Monopol Spirytusowy, kolejarze Warszawa - Wschodnia z orkiestrą, fabryka „Sarczana", fabryka „Rygawar", wszystkie grupy imponujące liczebnością i świadczące, że organizacje klasowe panują na fabrykach Warszawy i Pragi. Potem — dzielnica „Grochów", towarzysze z Rembertowa, a dalej — „Nowe Brudno" i kolejarze Warszawa - Praga z orkiestrą i wreszcie nieprzeliczone tłumy z „miasta głodu i nędzy" — z Annopolu: mężczyźni, kobiety, młodzież, dzieci, wszyscy przepojeni jedną myślą, że Socjalizm wyprowadzi ich z tej okropnej nędzy, w jaką wpędził ich ustrój kapitalistyczny, skazując ich na bezdomność i bezrobocie.

Już nam się zdaje, że pochód powinien dobiegać końca, a tymczasem idą wciąż nowe grupy: to robotnicy podmiejscy z Henrykowa, Wiśniewa, Tarchomina: grupy partyjne, turowe, robotnicy z fabryki „Spiess", transportowcy. Potem ogromny pochód robotników miejskich: szpitalnicy, wodociągowcy, pozostałe wydziały administracji miejskiej, na specjalną uwagę zasługuje liczny udział gazowników, świadczący, iż przewaga organizacyj rozłamowych na tym terenie należy do przeszłości. Wreszcie nadchodzą nieprzeliczone zastępy tramwajarzy: warsztaty główne, Muranów, Wola itp. Specjalnie podkreślić należy udział inwalidów wojennych zatrudnionych w tramwajach. Pochód tramwajarzy świadczy najlepiej, że przeważający zastęp tych pracowników skupiony jest w związku klasowym.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ).

Pierwszy Maj zagranicą

Poniżej podajemy krótkie sprawozdania z przebiegu Święta Majowego w głównych państwach Europy. Sprawozdania podajemy według doniesień urzędowych agencyj, odkładając własne sprawozdania do czasu otrzymania ścisłych informacyj z innych źródeł.

Red.

Setki aresztowanych w Wiedniu

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że kilku robotników dokonało zamachu na wartownię policyjną w 20 okręgu Wiednia. Wybuch ranił przechodzącego urzędnika urzędu kanclerskiego tak ciężko w nogę, że trzeba było dokonać natychmiast amputacji. Oprócz tego ranione zostały dwie przechodzące ulicą dziewczynki i strażnik policji.

Policja dokonała licznych rewizyj, aresztując przeszło 500 osób.

Nadzwyczajne środki ostrożności w Hiszpanji

W Madrycie przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności. Skoncentrowano wojska i wzmocniono policję w stolicy.

W Asturji aresztowano wiele osób.

W Sewilli w bójce, jaka wywiązała się pomiędzy faszystami, a ich przeciwnikami, jedna osoba została zabita, a kilkanaście zostało rannych.

Wielkie manifestacje w Czechosłowacji

Dzień 1-go maja w Pradze upłynął w zupełnym spokoju. **Wszystkie magazyny, fabryki i zakłady były zamknięte.** Również urzędy były nieczynne. Ruch tramwajowy został wznowiony o godzinie 1-ej. Stronnictwo socjalistyczne zorganizowało pochód, który przeciągnął głównemi ulicami miasta. Manifestacje odbyły się w całkowitym porządku.

Na Węgrzech

Z Budapesztu donoszą, że wydział polityczny policji budapeszteńskiej wydał zarządzenie, celem zwalczania wszelkich prób urządzania pochodów i manifestacyj w dniu 1 maja. Policja w Budapeszcie od dwuch dni znajdowała się w stanie ostrego pogotowia.

Analogiczne zarządzenia wydane zostały w całym kraju.

Krwawe starcia w Bułgarji

Z Sofji donoszą, że w kilku miejscowościach doszło do krwawych starć pomiędzy robotnikami i policją. Policja, która w związku z dniem 1 maja jest od kilku dni w stanie ostrego pogotowia, wystąpiła przeciw demonstrującym robotnikom. Doszło do obustronnej strzelaniny, w czasie której trzech policjantów zostało zabitych. Po stronie robotników jest 15 ciężko rannych.

W Jugosławji

W Jugosławji, jak donoszą urzędowe komunikat, dzień 1-go Maja minął spokojnie w całym kraju.

We Francji

W Paryżu Rząd zabronił wszelkich manifestacyj ulicznych a także wieców w Vincennes, który zwołali komuniści.

(DALSZE DEPESZE NA STR. 3-EJ).

Pierwszy Maj w Warszawie



Fragment zgromadzenia na Placu Grzybowskim.

Pierwszy Maj w Warszawie



Fragment pochodu.

Obchód 1 Maja w stolicy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Dopiero teraz nadciąga tłumny pochód „Bundu" ze swymi sztandarami i transpartentami.

Liczymy sztandary, transparenty i proporce. W pochodzie naszym jest 80 sztandarów, 66 proporców, 70 transparentów, nie uwzględniając bundowskich. Obliczamy czas przeciągania pochodu, który rozwija się na ogromnej przestrzeni: pochód kroczy godzinę.

O liczebności pochodu świadczy to, iż ciągnął się on od rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia poprzez Nowy Świat, Warecką, Sienkiewicza, Marszałkowską, Królewską i plac Piłsudskiego.

Napisy na transparentach stanowią **istny dokument, wierny obraz nadziei i dążeń klasy pracującej Warszawy.** Czytamy następujące napisy: „Żądamy uruchomienia robót publicznych i budowlanych"!, „Żądamy 6-godz. dnia pracy bez zmniejszenia zarobków"!, „Żądamy pracy dla 500 tysięcy bezrobotnych"!, „Żądamy społecznej gospodarki planowej"!, „Władzy dla robotników i chłopów"!, „Cześć bohaterskim robotnikom Wiednia"!

Każda grupa wysuwa ponadto własne swe postulaty: miejscy (a wśród nich zagrożeni dziś zamachem na warunki pracy wodociągowcy) domagają się zaniechania redukcyj, protestują przeciw odbieraniu zdobyczy i pogarszaniu warunków bytu pracowników samorządowych. Szoferzy protestują przeciw rozporządzeniom o koncesjach i ubezpieczeniu taksówek, które to rozporządzenia wpędzają ich w sytuację bez wyjścia.

Młodzież domaga się wliczenia czasu nauki zawodowej do czasu pracy, zniesienia praktyk religijnych w szkołach, protestuje przeciw obozom pracy i domaga się uruchomienia fabryk.

I wreszcie jasny, lecz jakże wielomówiący napis: **„Krzywda jednego robotnika jest krzywdą wszystkich".**

Wspomnieć też trzeba o znakach symbolicznych w rodzaju młotów, symbolu pracy twórczej i trzech strzał — symbolu walki z faszyzmem.

Pochód zmierza placem Bankowym, Senatorską, placem Teatralnym, Krakowskiem Przedmieściem, do Wareckiej, placem Napoleona ku Marszałkowskiej, Marszałkowską do Królewskiej, przez plac Piłsudskiego i Wierzbową do pl. Teatralnego.

Zgromadzenie na placu Teatralnym

Plac Teatralny tłum zalega całkowicie: zgromadzenie rozpoczyna się o godz. 1,30. Poczynający padać deszcz nie wpłynął bynajmniej na to, by manifestanci opuścili plac przed wysłuchaniem przemówień. Przedstawiciele P.P.S., klasowych Związków Zawodowych, „Bundu", przemawiają z trzech trybun: mówią tow. tow.: Arciszewski, Budzyńska-Tylicka, Raabe, Socha, Winterok, Erlich, Alter, Zygelbojn. Tłumy entuzjastycznie przyjmują wywody mówców i jednomyślnie uchwalają rezolucję C.K.W. P.P.S.

***

Porządek utrzymywały karnie i sprężyście oddziały milicji P. P. S.

Akademja 1-szo Majowa
w teatrze na Karowej

Olbrzymia sala (górna) teatru na Karowej nie mogła zmieścić wszystkich, którzy pragnęli się dostać na Akademję, zorganizowaną przez O. K. R. Warszawy.

Na sali panował wzorowy porządek, a to dzięki wprowadzeniu biletów numerowanych, wobec czego każdy zajmował wyznaczone mu miejsce

Akademja zaczęła się od odegrania przez orkiestrę Elektrowni, pod dyrekcją dyr. Turczyńskiego, „Hymnu Międzynarodówki", który publiczność wysłuchuje stojąc, a zakończenie pokrywa rzęsistemi oklaskami.

Zagaja następnie Akademję pos. tow. Arciszewski, nawiązując do wykonanego hymnu, który dzisiaj wykonywany był na całym świecie i symbolizował łączność i solidarność ludzi pracy pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi.

Klasa robotnicza przechodzi obecnie ciężkie chwile, gdyż w przeczuciu bliskiego końca kapitalizm rzucił na stół swój ostatni atut - faszyzm.

Odpowiedzią na faszyzm jest wzmocnienie naszych szeregów i to dzisiaj widzimy właśnie. Robotnicy garną się do naszych szeregów, opuszczając szeregi tych, którzy dla prywaty zdradzili szeregi robotnicze.

Czeka nas jeszcze długa walka, ale zwycięstwo niewątpliwie będzie po naszej stronie.

W dzisiejszym uroczystym dniu Święta Robotniczego robotnicy polscy przesyłają braterskie pozdrowienie wszystkim robotnikom we wszystkich krajach, w szczególności bohaterskim robotnikom Austrji (burzliwe oklaski).

Musimy także podnieść głos protestu przeciw zbrojeniom, uprawianym przez faszyzm, który bankructwo swe chce utopić w potokach krwi. Pamiętajmy, że ofiarą wojny pada przedewszystkiem lud pracujący.

Po odegraniu przez orkiestrę Elektrowni „Czerwonego Sztandaru" zabrał głos adw. tow. Stopnicki.

Tow. Stopnicki przemówienie swe poświęca faszyzmowi, który nie ziścił żadnego przyrzeczenia. Żerował na miljonach bezrobotnych, ale bezrobotni zawiedli się na faszyzmie i tylko Hitler zmniejszył nieco bezrobocie zatrudniając część bezrobotnych w przemyśle zbrojeniowym. Gdy zbrojenia będą zakończone rzuci tychże robotników na pożarcie Molochowi wojny.

Faszyzm w żadnym kraju nie rozwiązał piekących zagadnień powojennej doby. Papież faszyzmu Mussolini podniósł deficyt budżetowy Włoch do niebywałych rozmiarów, doprowadził do spadku kursu lira włoskiego, a nie widząc wyjścia z sytuacji, chce oburzenie ludu zatopić w wojnie, którą wypowiada Abisynji. Chłop i robotnik włoski nie ma żadnych pretensyj do chłopa abisyńskiego.

To samo czyni Hitler, łamiąc Traktat Wersalski i zbrojąc się na potęgę, kto wie, czy nie przeciw Sowietom (protesty).

Klasa robotnicza musi rzucić swe ważkie słowo na szalę. Klasa robotnicza musi ująć w swe dłonie gospodarkę na świeci, a wówczas nie będzie tego, że gdy istnieją miljony ludzi głodnych, nieubranych i nieobutych, jednocześnie niszczy się chleb, ubrania i inne produkty zarówno przemysłowe, jak i rolnicze.

Następnie mówca zobrazował stosunki w „sanacyjnej" Polsce i zakończył życzeniem, byśmy następny 1 Maj święcili w Polsce Socjalistycznej.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

Wczorajsza artystyczna część Akademji 1-szo Majowej tem się wyróżniła, że olbrzymia większość numerów wykonana została przez amatorskie siły robotnicze, które jednak ani na jotę nie ustępowały produkcjom zawodowych artystów.

O produkcjach robotniczej orkiestry Elektrowni nieraz mieliśmy okazję pisać, podnosząc jej wysokie walory. Dzisiaj możemy tylko dodać, że przez rok orkiestra poczyniła znaczne postępy i stanowi obecnie doskonale zgrany zespół. Uwidoczniło się to w wykonaniu zarówno „Rozespierre'a" Littolfa, jak i „Wiązanki pieśni robotniczych" układu dyr. Turczyńskiego, pod którego wytrawnem kierownictwem orkiestra czyni stałe postępy.

Tow. Siudalska dwukrotnie ukazywała się na estradzie. Raz odczytała „Wezwanie" Standego, za drugim razem Broniewskiego „Łódź" i „Lekkoatletykę". Że doborem utworów i świetną dykcją trafiła do słuchaczów, tego dowodziły burzliwe oklaski, jakiemi obdarzyła ją widownia.

O ob. Ładoszu zbyteczna pisać Jest on od szeregu lat ulubieńcem robotniczej publiczności (a zdaje się, także i nierobotniczej) i gdy ukaże się na scenie, publiczność nie chce go puścić ze sceny.

Wczoraj ob. Ładosz deklamował „Grenadę", „LOPP" i szereg innych utworów, burzliwe zbierając oklaski.

Skolei zespół teatru „Comoedia" odegrał IV scenę z „Kordjana i Chama". Publiczność kilkakrotnie przerywała wykonanie burzliwemi oklaskami, które były wyrazem podzięki za wysoce artystyczne wykonanie tego fragmentu, jak i wyrazem sympatji dla aktorów, którzy w walce o swą placówkę artystyczną sięgnęli po robotniczą broń — strajk.

Po żywem słowie przyszła kolej na obraz, wykonany przez członkinie Robotniczego Klubu Sportowego „Start". Wykonano „Maszynę" Tuwima w opracowaniu Jadwigi Hryniewieckiej. Piszący te słowa ze wstydem przyznaje, że widział „Maszynę" po raz pierwszy i wyjść nie może z podziwu dla funkcjonowania „Maszyny". Z takim numerem należałoby wyjść na szerszą widownię.. Całe moje uznanie dla wykonawczyń „Maszyny".

Następnie dwie pieśni, mianowicie „Dumkę Janka" Żeleńskiego, oraz „Barkarolę" Galla i arję z „Rigoletta" odśpiewał młody tenor liryczny Łubkowski, który sprawił nam miłą niespodziankę. Czysty głos, piękne frazowanie, artystyczne wyczucie — oto cechy charakteryzujące śpiew Łubkowskiego, który niestety, nie może doskonalić się w śpiewie, pracując... jako tramwajarz.

Jest to jeden z obrazków polskiej rzeczywistości.

Skolei skrzypek (także nie zawodowiec) Bol. Ossowski, wykonał „Kołysankę" Godarda i „Marzenie" Schumana, wykazując pełny ton, dobrą technikę i wczucie się w charakter wykonywanej kompozycji.

Orkiestra mandolinistów fabryki „Drucianka" pod dyr. tow. Fotygo wykonała szereg pieśni i tańców ludowych oraz pieśni robotniczych. Chwali się dyr. Fotydze, że wrócił do tradycji Namysłowśpiewkami i przygwizdywaniem. Nie trzeba dodawać, że publiczności popisy robotniczej orkiestry mandolinistów bardzo się podobały.

POWITANIE W IM. BUNDU.

W przerwie pomiędzy artystycznemi produkcjami przybył tow. Henryk Erlich, który imieniem „Bundu" powitał socjalistów polskich. Mówca zaznaczył, że tegoroczny pierwszy Maja wypadł w kilka dni po uchwaleniu konstytucji i na kilka dni przed uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej. I konstytucja i ordynacja mają na celu usunięcie klasy robotniczej od jakiegokolwiek wpływu na państwo. Klasie posiadającej potrzebne są takie konstytucje i takie ordynacje wyborcze w chwili, gdy nie może uporać się z kryzysem, gdy nie może nakarmić zgłodniałych mas.

Pierwszy punkt nowej konstytucji powiada, że „państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli". Ale my wszyscy robotnicy wiemy, jak to wspólne dobro jest podzielone. Wiemy także, kto jest nasz sojusznik i kto jest nasz wróg. Klasy posiadające usiłują rozbić klasę robotniczą, zdając sobie sprawę, że my stanowimy miljony a oni są tylko drobną garstką i tylko nasze rozbicie stanowi całą ich siłę.

Tow. Erlich zakończył przemówienie swe apelem do jedności i solidarności klasy robotniczej (burzliwe oklaski).

***

Wszystkim wykonawcom artystycznej części Akademji akompanjował na fortepianie tow. Eugenjusz Krzemiński.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wczoraj przyczynili się do uświetnienia Pierwszomajowej Akademji PPS., a w szczególności tow. Siudalskiej, Robotniczemu Klubowi Sportowemu „Start", zespołowi teatru „Comoedia" z dyr. Eug. Poredą na czele, orkiestrom Elektrowni z dyr. Turczyńskim na czele i „Drucianki" z dyr. Fotygą na czele, ob. Ładoszowi, ob. Łubkowskiemu, ob. Ossowskiemu i ob. E. Krzemińskiemu składa proletarjackie podziękowanie

Warszawski OKR. PPS.

Akademja młodzieży

Wieczorem odbyła się w sali teatru „Ateneum" piękna Akademja, na której przemawiali tow. tow.: N. Barlicki, L. Raabe, K. Lichaczewska, S. Garlicki. Sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Obchody 1-go Maja w Kraju

Wiadomości otrzymane przez telefon

Wspaniały obchód 1 Maja
w Krakowie

Pomimo śniegu i zimna, obchód 1 Maja w Krakowie wypadł imponująco i odbył się przy udziale wielotysięcznych tłumów robotniczych.

Z ul. Warszawskiej pochód przeszedł na plac Jabłonowskich, gdzie na zgromadzeniu ludowem przemawiali, wśród uroczystego nastroju zebranych, tow. tow. pos. Z. Żuławski i Matula.

Z placu Jabłonowskich pochód przeszedł na Rynek, gdzie został rozwiązany po przemówieniach pod pomnikiem Mickiewicza.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze im. Słowackiego.

***

Obszerne sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

1 Maj w Poznaniu

(Telefonem)

1 maj w Poznaniu przeszedł uroczyście. W pochodzie wzięło udział 1000 osób, w zgromadzeniu 2.000 osób.

Przewodniczył tow. Latanowicz, przemawiali ttow. Drużyński i dr. B. Drobner. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Czerwona Gdynia
uroczyście obchodzi święto majowe

(Telefonem)

W Gdyni odbył się, pomimo bardzo złej pogody, tłumny obchód pierwszomajowy PPS i związków zawodowych. W pochodzie wzięło udział przeszło 2 tysiące ludzi, na wiecu około 4 tysiące ludzi.

Przemawiali tow. tow. Wojewoda, Zieliński i Woźniak.

***

Po pochodzie i wiecu odbyły się mecze piłkarskie pomiędzy gdańską drużyną „Treyl" a RKS „Bałtyk". Spotkanie pierwszych drużyn wygrał „Bałtyk" 3:0, przedmecz drugich drużyn dał wynik 2:2.

***

Pochód ZZZ liczył 150 osób. Niesiono w nim... czerwony transparent z popiersiem marsz. Piłsudskiego.

Imponujące pochody na Górnym Śląsku
Tysiączne masy manifestowały w Chorzowie, Mysłowicach, Rybniku, Radzionkowie i Górnych Łaziskach

Tegoroczne obchody pierwszomajowe na Górnym Śląsku odbyły się przy bardzo złej pogodzie.

Już od rana padał deszcz, naprzemian ze śniegiem, przy mroźnych wiatrach.

Pomimo tak ciężkich warunków pochody były b. liczne.

W CHORZOWIE brało w pochodzie udział 8 tysięcy ludzi. Niesiono 25 sztandarów z placówek, 20 sztandarów młodzieży, oraz kilkadziesiąt transparentów z hasłami; dalej — pięć orkiestr.

Na Górze Redena, najwyższem wzniesieniu Górnego Śląska, odbyła się zbiórka, gdzie przemawiali do zgromadzonych tow. tow.: Ziółkiewicz, Stańczyk, Glüksman i Marek. Przemówienia przyjęto hucznemi oklaskami.

Następnie odbył się imponujący pochód przez miasto i dzielnice robotnicze.

Przebieg manifestacji był podniosły; spokoju nigdzie nie zakłócono.

Druga wielka manifestacja odbyła się **w MYSŁOWICACH,** gdzie zgromadziły się masy robotników z całej okolicy, oraz bardzo licznie z graniczących z Mysłowicami gmin, z powiatów będzińskiego i chrzanowskiego.

Przemawiali tow. tow. Janta i Rochowiak. Pochód liczył 5 tysięcy osób.

Imponujące wrażenie wywarł pochód pierwszomajowy w **RYBNIKU,** gdzie zgromadziło się 3 tysiące robotników z całej okolicy. Przemawiali tow. tow. Chrószcz, Prandzioch i Motyka. W pochodzie niesiono kilkanaście sztandarów i wiele transparentów. Przygrywały 4 orkiestry.

Manifestacja w **RADZIONKOWIE** w pow. tarnogórskim udała się nadspodziewanie dobrze. W pochodzie wzięło udział 2 tysiące osób z orkiestrami i sztandarami. Przemawiali tow. tow. Janta i Siegert. Chór kolejowy odśpiewał kilka pieśni rewolucyjnych. Uroczystość zamąciła policja, która aresztowała 7 towarzyszy za okrzyki.

W PSZCZYNIE wzięło udział w pochodzie 1000 osób z orkiestrą i sztandarami. Przemawiali tow. tow. Kaczmarski i Burek. W pochodzie wzięło udział wielu bezrobotnych.

Również piękny obchód odbył się w **GÓRNYCH ŁAZISKACH,** przy udziale 1000 osób. Przemawiał tow. Tomecki.

Na wszystkich zgromadzeniach przyjęto jednomyślnie rezolucję.

Tłumny obchód w Lublinie

(Telefonem)

Od paru lat już Lublin nie pamięta tak wspaniałego obchodu w dniu 1 maja.

Odbył się pochód przy udziale tysięcy manifestantów, oraz tłumne zgromadzenie na placu koło Lipowej. Przemawiali tow. tow. **Cohn, Nissenbaum** z Bundu i **Baranowski.**

Przed wyruszeniem pochodu uroczystość zagaił tow. **Przedmojski.**

W śródmieściu pochód PPS połączył się z pochodem Bundu.

8 tysięcy manifestantów w Piotrkowie

Mimo fatalnej pogody, manifestacja majowa wypadła silniej, niż roku poprzedniego. Pochód wyruszył z pod lokalu Rady Zw. Zaw. i ciągnął się na przestrzeni całej ulicy Słowackiego. Przechodząc koło Magistratu, którego balkon pięknie udekorowano zielenią i czerwienią, manifestanci wznosili okrzyki na cześć socjalistycznego samorządu.

Na placu Kościuszki odbyło się zgromadzenie publiczne Plac został wypełniony po brzegi. W zgromadzeniu wzięło udział około 8.000 uczestników. Przemawiali tow. tow.: Zaremba, Wągoszewski i Masztalerz.

(DALSZY CIĄG NA STR. 3-EJ).

Obchody Pierwszego Maja w kraju

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

Potężna manifestacja w Łodzi

(Telefonem).

O godz. 12-ej wyruszył z Wodnego Rynku pochód, który przeszedł przez miasto i o godz. 2 i pół doszedł na Polesie Konstantynowskie, na groby poległych w r. 1905 bojowników o wolność i socjalizm.

Pomimo zawieruchy i deszczu, pochód był większy, niż kiedykolwiek, nawet nasi przeciwnicy oceniali go na 20.000.

Pochód rozwiązał się przy grobach poległych, gdzie przemawiali tow. tow. sen. **Kłuszyńska, Chodyński, Głażewski i Wachowicz.**

Rezolucję uchwalono jednomyślnie, wśród okrzyków na cześć P. P. S. i Socjalizmu.

W pochodzie niesiono 114 sztandarów i 200 transparentów, szło 8 orkiestr.

Oprócz dzielnic partyjnych, Związków Zawodowych, Stow. b. Więźniów Policyjnych, T. U. R., Czerwonego Harcerstwa, również delegacje z poszczególnych fabryk niosły transparenty.

***

W pochodzie zwracały uwagę — poza włókniarzami — liczne grupy tramwajarzy, robotników sezonowych, miejskich. Część fabryk była nieczynna.

STARCIE Z POLICJĄ.

Na ulicy Głównej doszło do starcia między policją a komunistami, którzy wywiesili swój transparent. Policja odcięła część pochodu PPS. i Bundu, przyczem kilkanaście osób zostało rannych, a kilkadziesiąt osób kontuzjowanych.

AKADEMJE DZIELNICOWE.

W przeddzień 1-go maja odbyło się kilka tłumnych Akademij dzielnicowych.

Policja skonfiskowała odezwę pierwszomajową PPS. za hasła, które nie były konfiskowane ani na transparentach, ani w innych odezwach.

Z. Z. Z. i B. B. S.

Pochód ZZZ liczył dokładnie 670 osób, 5 sztandarów i 10 chorągiewek, pochód BBS... 96 osób, 4 sztandary i 6 transparentów.

Wobec takiej „liczebności" obu pochodów, ZZZ proponował BBS urządzenie wspólnego pochodu, ale do porozumienia nie doszło, gdyż BBS postawił, jako warunek, że iść będzie na czele, na co znowu ZZZ się nie zgodził.

Otwock

Pochód odbył się przy udziale około 1000 osób.

Na zgromadzeniu przemawiali tow. tow.: Kaszyński, Piastun, Piszczałowski, oraz inni miejscowi towarzysze.

Przebieg obchodu uroczysty.

Mogielnica

(pow. grójecki).

Odbył się pochód i wiec na Rynku, przy udziale przeszło 2 tysięcy osób Referowali tow. tow.: Czerwiński (P.P.S.) i Kozłowski (Poale Sjon).

Pruszków

Manifestowało 3,000 osób. W pochodzie brała udział orkiestra elektrowni, niesiono 6 sztandarów i transparenty.

Na wiecu przemawiał tow. Weychert, oraz inni towarzysze.

Tłuszcz

(Telefonem).

W Tłuszczu manifestowało pod sztandarami PPS przeszło 1.500 osób. Niesiono 3 sztandary: PPS, Organizacji Kobiet i TUR. Odbył się wiec i pochód oraz akademja o godz. 6-ej. Referował tow. Baumgart.

Pułtusk

Odbył się pochód oraz zgromadzenie przy udziale 1000 osób. Przemawiali tow. tow.: Weychert - Szymanowska, Turek oraz przedstawiciel Bundu.

***

Policja aresztowała jednego chłopca za wzniesienie okrzyku przeciw interwencji zbrojnej przeciw Sowietom.

Demonstracja 1-Majowa Poalej-Sjonu (Zjedn. z C. S.) w Warszawie

Tegoroczna demonstracja Poalej-Sjonu ściągnęła pod sztandary partyjne wiele tysięcy robotników żydowskich i młodzieży. Na czele pochodu kroczyły: Komitet Centralny i Warszawski partji. Dalej postępowała Organizacja Warszawska, Związki Zawodowe, setki „chaluców" młodzieży partyjnej „Frajhajt", Organizacja Studentów Sjonistyczno-Socjalistycznych. Pochód zamykał Robotniczy Związek Sportowy „Hapoel".

Pierwszy wiec pochodu odbył się na placu Muranowskim, gdzie przemawiali tow. tow.: Ben Ari, Białopolski, Henig, Szpizman, Goldberg i in. Następnie pochód Nalewkami, Bielańską przy dźwiękach orkiestry Związków Zawodowych doszedł do placu Teatralnego, na którym równocześnie odbywał się wiec PPS. Towarzysze z obu stron przywitali się gromkiem okrzykiem: „Niech żyje Jedność robotnicza! Niech żyje Polska Socjalistyczna! Niech żyje Socjalizm!"

Przy dźwiękach Międzynarodówki, Hymnu Partyjnego i pieśni socjalistycznych pochód kroczył Senatorską, Rymarską, Lesznem, Żelazną, Smoczą, Gęsią do Strzechy Borochowa. Na całej trasie wznoszono okrzyki przeciw faszyzmowi, militaryzmowi i wojnom, przeciw rewizjonizmowi (faszyzmowi żydowskiemu), przeciw zamachom burżuazji na ostatnie zdobycze socjalne klasy robotniczej i za pokojem, socjalizmem, za rządem robotniczo - chłopskim, za autonomją kulturalną dla żydowskiej mniejszości, za socjalistyczną Palestyną, Jednością Robotniczą i Socjalizmem.

B.B.S. i Z.Z.Z. w stolicy

Pochód B.B.S.

Pochód BBS przedstawiał się nader smętnie: kilkadziesiąt sztandarów, przeważnie bez napisów, uczestnicy wlokący się niemrawo, nastrój pogrzebowy.

Pochód Z.Z.Z.

Pochód ZZZ był mizerny: kilkaset osób wyciągniętych trójkami, z udziałem paru orkiestr.

Jakby na ironję, widniały transparenty: „Żądamy upaństwowienia handlu zagranicznego, finansów, kopalni itp.", a także „Ręce precz od ubezpieczeń społecznych!"

***

Wczorajsze warszawskie pisma burżuazyjne, nieodznaczające się bynajmniej niechęcią do ZZZ, musiały przyznać, że pochód tej grupy był bardzo nieliczny, o wiele słabszy od naszego.

Prowokacja endecka

W chwili, gdy ostatnie szeregi pochodu P. P. S. i „Bundu" w Warszawie wychodziły z ulicy Wareckiej na Plan Napoleona, z nielicznej grupy endeków, którzy stali na chodnikach, padł okrzyk: „Precz z Żydami" i kilka kamieni zostało rzuconych w stronę pochodu. Dzięki energicznej reakcji przyglądających się pochodowi robotników, oraz interwencji grupy „szturmowców" budowskich, prowokacja endecka skończyła się na niczem. Na placu pozostało szkło z butelki, z której przed swym „czynem" popijał dla animuszu endecki prowokator.

STAN POGODY w/g PIM

P.I.M. przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami, obfitszemi na południowym wschodzie Polski. Chłodno, nocą przymrozki.

Wpadunek p. Stpiczyńskiego

P. Stpiczyński wpadł na „Tydzień Robotnika", że przygotował sprawozdanie 1-o majowe, zanim odbyły się manifestacje. Na dowód czego zacytował następujący ustęp tego sprawozdania:

„Bez przerwy krąży informacyjny samochód „Tygodnia". Oceniamy liczebność pochodu. Idzie razem około 80.000 ludzi. To tak naprawdę, bez dziennikarskiej przesady".

Cytując to, nakpił sobie dowoli, jak to drukowanie czegoś podobnego 30 kwietnia „jest poprostu bujdą, wymyśloną przez urwipołcia i oczajduszę".

Bierzemy do ręki Nr. „Tygodnia", właśnie drukujący się w tej chwili. Szukamy tego ustępu i czytamy:

„Bez przerwy krąży informacyjny samochód „Tygodnia". Oceniamy liczebność pochodu na 45.000, pochód Bundu na 15.000".

I nic więcej, ani niema 80.000, ani też niema zdania o dziennikarskiej przesadzie.

I cóż teraz p. Stpiczyński zrobi z owym „urwipołciem i oczajduszą"? I skąd że to pan Stpiczyński wziął te swoje informacje?

X.

Tow. Emil Caspari

wierny i zasłużony towarzysz, radny miejski

zmarł w Mysłowicach na Górnym Sląsku przeżywszy lat 58

Cześć Jego pamięci!

***

Pogrzeb odbędzie się w dn. 2 maja, o godz. 3-ej po poł. z domu przy ulicy Modrzejowskiej na cmentarz Ewangelicki

Majowe śniegi w Polsce

Na całym obszarze Polski nastąpiło raptem znaczne ochłodzenie się temperatury pod wpływem zimnych prądów powietrza pochodzenia polarno - morskiego.

NAD BRZEGAMI BAŁTYKU około 6 godzin, z małemi przerwami, padał śnieg, który na ziemi natychmiast tajał, gdyż temperatura wynosiła 5 stopni powyżej zera. W głębi Kaszub zanotowano miejscami opady, na szczęście, krótkotrwałe, gradu.

W POZNANIU wczoraj wieczorem temperatura spadła do 5 st., a równocześnie zaczął padać deszcz, a następnie śnieg, który pokrył całe miasto warstwą około 5 cm. grubości. Śnieg pada w dalszym ciągu.

W ŁODZI wczoraj od samego rana padał gęsty śnieg, połączony z deszczem. Temperatura 3 do 4 stopnie powyżej zera.

W KRAKOWIE nastąpiło órwnież znaczne obniżenie się temperatury. W ciągu przedpołudnia padał śnieg.

W WARSZAWIE wieczorem także spadł śnieg.

OBECNE CHŁODY RYCHŁO PRZEMINĄ.

Dyrekcja Państwowego Instytutu Meteorologicznego komunikuje, że obecne chłody zawdzięczamy nasunięciu się olbrzymiej fali powietrza chłodnego z nad Oceanu Lodowatego poprzez Japonję i kraje bałtyckie nad Polską. Spowodowało to nieoczekiwany nawrót zimy, ale jest to sytuacja tylko przejściowa. Powietrze chłodne, które spoczywa obecnie nad niżem Polski, ogrzewa się stopniowo, dzięki intensywnemu promieniowaniu słonecznemu, które prowadzi do zaniku zachmurzenia. Już w ciągu popołudnia środy 1 maja zaznaczyła się silna zwyżka ciśnienia nad większą częścią Europy Środkowej. Wytworzenie się i wzmocnienie obszaru wyżowego spowoduje odepchnięcie masy powietrza chłodnego w kierunku południowym i wobec tego Polska niedługo znajdzie się w obrębie wysokiego ciśnienia z pogodą słoneczną. Trzeba być jeszcze cierpliwym dwa, najwyżej trzy dni, a wiosna, która w tym roku bardzo się spóźniła, zawita do nas napewno. (PAT).

Wielki strajk w zakładach Chevrolet

Strajk w zakładach samochodowych Chevrolet w Toledo (stan Ohio), który obejmował 2000 robotników, rozszerzył się na warsztaty i fabryki w Cleveland i Cincinnati. Obecnie strajkuje przeszło 11.000 robotników. (PAT).

Pierwszy Maj zagranicą

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Szczegóły obchodów 1 Maja we Francji

Dzień 1 Maja w Paryżu miał przebieg spokojny. Wobec zakazu manifestacyj ulicznych organizacje robotnicze ograniczyły się do urządzania wieców. Jednym z większych był wiec odbyty w gmachu giełdy pracy. W zakładach metalurgicznych, fabrykach tytoniowych, drukarniach i fabrykach chemicznych strajkowało około 50,000 robotników. W przemyśle budowlanym strajk był zupełny. Ogólna liczba strajkujących, według danych urzędowych, wynosiła w Paryżu i okolicy około 100,000.

Na prowincji ruch strajkowy był jeszcze silniejszy. W Lille, którego burmistrz jest socjalistą, robotnicy przemysłu włókienniczego, metalowego i górnicy w ogromnej większości nie stawili się do pracy. Podobna sytuacja wytworzyła się w Marsylji. W wielu miejscowościach odbyły się tłumne pochody socjalistyczne i komunistyczne., w których brały udział wielkie rzesze bezrobotnych. Według dotychczasowych doniesień, do poważniejszych incydentów nigdzie nie doszło.

Demonstracje socjalistów w Wiedniu

W Wiedniu socjaliści usiłowali urządzić demonstrację przed kościołem Wotywnym w 9-tym okręgu. Socjaliści i komuniści rozpowszechniali ulotki i usiłowali zorganizować w wielu miejscach manifestacje uliczne.

W Belgji

Obchody 1-go Maja miały w całej Belgji przebieg spokojny. Liczne pochody we wszystkich miastach odbyły się bez jakichkolwiek incydentów.

Wielka rewja zmotoryzowanych wojsk w Moskwie

Wczorajsze uroczystości z okazji 1 Maja w Moskwie przewyższyły co do swych rozmiarów manifestacje pierwszomajowe z lat ubiegłych. Główne ulice i place Moskwy tonęły w powodzi olbrzymich sztandarów czerwonych i transparentów.

Na krótko przed godziną 10-tą według czasu moskiewskiego olbrzymi plac Czerwony zapełnił się oddziałami armji czerwonej wszystkich rodzajów broni. Wojska przedstawiały barwny widok. Szczególnie imponujące wrażenie robiły oddziały czołgów. Na trybunie rządowej zajęli miejsca członkowie Rządu sowieckiego, oraz centralny komitet partji komunistycznej ze Stalinem na czele. W chwili, gdy historyczny zegar na wieży Kremlu wybił godzinę 10-tą, z bram kremlowskich wyjechał konno generalissimus sowiecki, Woroszyłow, w otoczeniu świty, powitany okrzykami wojsk. Wkrótce potem rozpoczęła się defilada, którą odbierał Woroszyłow. Podczas defilady zwracał uwagę **większy, niż dotychczas udział broni technicznej,** zwłaszcza t. zw. amfibji i ciężkich czołgów szybkostrzelnych. Defiladę lotniczą otworzył największy samolot świata „Maksim Gorkij". Wśród kilkuset samolotów **przeważały ciężkie aparaty bombardujące.**

Na Czerwonym Placu wprowadzono wyjątkowe środki ostrożności. **Poza przepustkami na trybunie sprawdzano poraz pierwszy również dowody osobiste.**

Profanacja 1 Maja w Berlinie

Pierwszego Maja odbył się w Berlinie meeting młodzieży hitlerowskiej, na którym wystąpili Goebbels i Hitler.

Następnie odbył się drugi meeting na polach Tempelhofu z udziałem Hitlera. Zwracał uwagę fakt, że cała przestrzeń od Tempelhofu do kancelarji Hitlera, wynosząca 7 klm., była gęsto obsadzona przez szpalery szturmówek.

Tak widocznie było bezpieczniej...

Poprawa w Belgji

Sukcesy Rządu Van Zeelanda

PAT. podaje z Brukseli, że opinja publiczna. przyjmuje z zaufaniem eksperyment, dokonywany przez Rząd Van Zeelanda. Pierwsze wyniki akcji Rządu — to ożywienie w przemyśle i handu, a jednocześnie zadłużenie skarbu w Banku Beelgijskim zmniejszyło się z 1.000.300.370 fr. do 500.000.000 fr. Jak podkreślają koła rządowe, nie nastąpiła zwyżka kosztów utrzymania.

W Chinach

Armja Czerwona pod Junnan-Fu

Wojska Czang-Kai-Szeka złożone z 6000 żołnierzy rozpoczęły wczoraj pod Junnan-Fu bitwę z armją czerwoną, liczącą 15.000 żołnierzy. Z Junnan-Fu nadeszły posiłki gdyż Rząd centralny postanowił bronić miasta. Na skutek rozkazu z Nankinu wysłano z Kwei - Czou armję złożoną z 30.000 ludzi, która znajduje się w odległości dwudniowego marszu od wojsk czerwonych.

***

Wobec tego, że straże [illegible]skiej armji czerwonej znajdują się w odległości 15 mil ang. od miasta Junnan-Fu, kobiety z dziećmi obywatelki amerykańskie, brytyjskie i francuskie opuściły miasto koleją. Konsulat amerykański zamierza także opuścić miasto.

***

Z Szanghaju donoszą, że wojska czerwone zajęły Yauyling i Czangpo w zachodnich Chinach. Przednie straże armji komunistycznej są odległe o 20 klm. od Junnan-Fu.

Historja z zakopanym skarbem

Naiwny lekarz stracił 25.000 zł.

Nienotowane w kronikach kryminalnych pomysłowe oszustwo dokonane zostło w Warszawie. Szczegóły tej wielkiej afery są następujące. Do gabinetu przyjęć medyka, Stanisława Cieleckiego, przy ul. Chmielnej 12, przyszedł onegdaj jakiś nędznie ubrany pacjent, z wyglądu podobny do cygana, lub Rosjanina z dalekich Kresów, gdyż mówił tylko po rosyjsku. Po wizycie, pacjent targował się i zamiast 3 zł., dał tylko 2 zł. 50 gr. Następnie nieznajomy wyjął chusteczkę, w której miał zawiązane 2 monety: 1-rublową i 5-cio rublową złotą, które były zlekka pokryte gliną i cementem, proponując C. nabycie monet. C. zgodził się na kupno. Wówczas pacjent oświadczył C., że jest w posiadaniu jeszcze 600 sztuk rubli srebrnych i przeszło 1000 — 5-cio rublówek złotych, które wykopał z ziemi w Rosji. Skarb ten chce okazyjnie sprzedać, aby za te pieniądze wyjechać do Bułgarji i tam osiedlić się.

Po dłuższej rozmowie C. oświadczył pacjentowi, iż nabędzie wszystkie monety. Uradowany pacjent pozostawił bez żadnego zastawu, okazane monety do sprawdzenia, czy są dobre, zapowiadając, iż nazajutrz przyniesie wszystkie monety. Wczoraj istotnie nieznajomy przyszedł poraz drugi, oświadczając, iż niema w czem przynieść skarbu, przeto C. dał 20 zł. na kupno walizki.

Po upływie 2-ch godzin pacjent przyszedł już w towarzystwie wspólnika. Przynieśli oni walizkę, zawierającą worek, z którego rzekomy Rosjanin wydobył krążek z gliny i po rozłupaniu go, wyjął ze środka kilka złotych monet. Okazując je C., nieznajomy oświadczył, iż jest to dopiero jeden worek ze skarbem, drugi zaś dostarczy niebawem. Wówczas wspólnik Rosjanina wyjawił obawę, czy nabywca monet jest w posiadaniu takiej gotówki — za sprzedane monety. Wówczas Cielecki pokazał przygotowaną już paczkę, zawierającą 49 sztuk banknotów po 500 zł. każdy, czyli 24.500 zł. Paczkę wziął do ręki pacjent, pokazał wspólnikowi, poczem b. szybko zwinął rulon i, owinąwszy chusteczką, położył na półkę w szafce, mówiąc C., aby pieniądze pozostały tam do czasu przyniesienia drugiego worka, z monetami. Dostawcy „skarbu" wyszli, zapowiadając powrót za 2 godziny. Tymczasem Cielecki czekał z niecierpliwością na powrót nieznajomych i... nie doczekał się.

Gdy po upływie 3-ch godzin nie przyszli, wówczas dopiero tknięty złem przeczuciem C. zajrzał do szafki i po rozwinięciu rulonu znalazł... kilkadziesiąt arkuszy pociętego papieru. Okradziony w tak podstępny sposób C. zajrzał następnie do worka w walizce i znalazł tylko... krążki z gliny i cementu. C. przywiózł walizkę do X komisarjatu, gdzie zameldował o wyrafinowanem oszustwie. Cielecki przypuszcza, iż oszustem mógł być ów cygan, który przed kilku laty hypnotyzował kasjerów w bankach i, w czasie wymiany banknotów, kradł od 500 do 1000 zł.

Co słychać w stolicy?

POBÓR ROCZNIKA 1914.

Dziś rozpocznie się w Warszawie pobór mężczyzn, ur. w r. 1914, zamieszkałych stale w Warszawie. Do poboru winni stawić się również ur. w r. 1913 i 1912, którzy przy zeszłorocznym poborze uznani byli za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej (kat. B) oraz wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru.

ELEKTRYCZNOŚĆ DARMO.

Aboneci elektrowni warszawskiej, korzystający z prądu dla celów oświetleniowych, którzy zużyją w ciągu sześciu miesięcy letnich więcej energji, aniżeli w tym samym okresie r. z., połowę nadwyżki zużycia energji otrzymają darmo przez potrącenie odpowiedniej ilości bezpłatnych kilowatogodzin z rachunku listopadowego. Inowacja ta zastosowana będzie tytułem próby. Chodzi o zachęcenie abonentów elektrowni do szerszego stosowania elektryczności w gospodarstwie domowem (imbryki elektryczne, żelazka, kuchenki, lodownie, odkurzacze, radjoaparaty na sieć elektryczną etc.).

FREKWENCJA W TEATRACH I KINACH WARSZAWY W OSTATNIEM PIĘCIOLECIU.

W 1930 r. sprzedano do teatrów (bez teatrzyków i operetki) 1.346,9 tysięcy biletów, w 1931 r.—1.337,2 tys., w 1932 r.—1.531,7 tys., w 1933 r. — 1.435,7 tys. i w 1934 r. — 1.566,3 tys., natomiast biletów do kin w tych samych latach kolejno 13.291,9 tys., 10.790,3 tys., 9.721,8 tys., 10.272,5 tys. i 9.738,9 tys. Z powyższego wynika, że o ile frekwencja w kinoteatrach stolicy w ostatniem pięcioleciu spadła, podług urzędowych danych, o 30 proc., o tyle liczba sprzedanych bieltów do teatru nieco wzrosła.

ANTYLOPA AFRYKAŃSKA W ZOO.

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego pozyskała drogą wymiany dwa okazy egzotycznej antylopy afrykańskiej gnu, wzamian za zebrę i 2 wydry własnego przychówku.

NAJGĘSTSZE ZALUDNIENIE W WARSZAWIE W DZIELNICY PÓŁNOCNEJ.

Starostwo Grodzkie w Warszawie przystąpiły do opracowania szczegółowych danych, dotyczących zaludnienia, jak też przemysłu i handlu w poszczególnych dzielnicach Warszawy. Najgęstsze zaludnienie w stolicy mają nieruchomości, położone na terenie Starostwo Warszawa - Północ. Na 4810 nieruchomości przypada bowiem na obszarze tego Starostwa 503.997 mieszkańców. W dzielnicach północnych czynnych jest 112 fabryk, 211 piekarń, 21 bazarów i targowisk, 275 kawiarń, 20 kinematografów, 118 szkół powszechnych i przedszkoli, 48 hoteli i pokojów umeblowanych, oraz 6 przytułków.

LOSY ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

W ciągu maja odbędzie się w pierwszym terminie rozprawa sądowa pomiędzy zarządem miasta a rzecznikami Kompanji Elektrycznej w Warszawie, w związku ze sporem, jaki toczy się w sprawie elektrowni. Przypuszczalnie w pierwszym terminie nie będzie jeszcze rozstrzygnięta sprawa sekwestru. Jak twierdzą dobrze poinformowani, proces pomiędzy elektrownią a miastem obliczony jest na szereg lat. W każdym razie wszystko przemawia za tem, że elektrownia przejdzie na rzecz gminy.

PODROŻENIE MASŁA.

Komisja notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy postanowiła notować następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu 2 zł. 60 gr. (dotychczas 2 zł. 50 gr.), w blokach 2 zł. 50 gr. (dotąd 2 zł. 40 gr.), deserowego II gat. 2 zł. 20 gr. (2 zł. 10 gr.), mleczarskeigo solonego 2 zł. (1 zł. 90 gr.) i osełkowego 1 zł. 70 gr. (1 zł. 60 gr.), wszystko za kg. w hurcie.

Wiadomości Sportowe

1 Maj na boiskach

W Warszawie na boisku Skry odbyły się wczoraj z okazji Święta Robotniczego zawody sportowe.

W MECZU PIŁKARSKIM Reprezentacja Podokręgu Robotniczego wygrała z Gwiazdą 8:0 (4:0).

Gwiazda wystawiła słabą drużynę bez bramkarza. Reprezentacja RPA miała też bezapelacyjną przewagę. Bramki dla niej zdobyli: Burzyński (2), Klimkiewicz, Świadkiewicz, Smosarski II, Kuśmierkiewicz, Krzywik. Jedna bramka była samobójcza.

W BIEGU NA 3.000 MTR. pierwsze miejsce zajął Baranek (RKS Naprzód — Brwinów) w czasie 10:40 przed Bednarskim (Zryw) i Spychalskim (Skra).

Kolarstwo polskie na dobrej drogze

Ostatnie walne zgromadzenie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich stanie się chyba punktem zwrotnym w dotychczasowej historji rozwoju tej organizacji. Zapowiadało się na burzę. Prasa, zwłaszcza stołeczna przewidywała gorącą dyskusję. Zdawało się, że będziemy świadkami gwałtownych ataków i batalji. Widmo ostatnich walk jakie toczono na walnych zebraniach tej magistratury unosiło się nad głowami delegatów. Zaraz na początku obrad omal nie przyszło do scysji, gdy były prezes p. Lange, przy punkcie dotyczącym zatwierdzenia protokułu z nadzwyczajnego zebrania uciekł się do krytyki poprzedniego walnego zebrania. Atoli przywołany przez przewodniczącego do porządku zrezygnował z wygłaszania mowy obstrukcyjnej, a następnie w toku dyskusji ustosunkował się zupełnie rzeczowo do prac zarządu.

Jeśli mowa o dyskusji, to należy podnieść z uznaniem, że tym razem stała ona na wysokim poziomie. Mówcy poruszali szereg ważnych problemów, co wyraźnie odbijało od poprzednich przemówień z ubiegłych lat. Poruszali oni konieczność rozszerzenia działalności turystycznej, wycieczek krajoznawczo - sportowych i ograniczenie, względnie skasowanie wyścigów turystycznych. Przemówienie delegata PUWF p. mj. Czeżowskiego dotyczyło przedstawienia planu dalszej pracy Związku. Zwrócił on uwagę na konieczność zwiększenia zakresu działalności Związku, na znaczenie wychowawcze i społeczne kolarstwa i powołanie do życia rady naczelnej kolarstwa, do którejby weszły wybitne jednostki.

Kwestję utworzenia „niezależnych" kolarzy(półzawodowców) uznano za niedojrzałą jeszcze do rozstrzygnięcia. Sprawie tej należy poświęcić nieco głębszych studjów.

Postanowiono podzielić zawodników szosowych na klasy, organizowanie wycigów szosowych na czas, a nie ze startu wspólnego. Z okazji 15-lecia Związku postanowiono nadać odznaki honorowe zasłużonym działaczom, oraz upoważniono Zarząd do amnestowania pewnych kar. Sprawę zmiany statutu odroczono do czasu po walnem zebraniu Z. Z. i upoważniono zarząd do przygotowania wszelkich zmian, a to na podstawie dezyderatów zgłoszonych na walnem zebraniu, oraz na podstawie projektów otrzymanych od klubów i okręgów. Kwestja zatargu zarządu PZTK z WTC została ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych załatwiona pomyślnie. WTC złożył deklarację podporządkowującą się najwyższej magistraturze kolarskiej, a walne zgromadzenie odwiesiło ten klub i zgodziło się na spłacanie przezeń zaległości w ratach. Jeśli mimo spodziewanej burzy walne zgromadzenie przeszło bez śladu walk i podjazdowych intryg na tle osobistych rozrachunków, to jest to zasługą przedstawicieli P. U. W. F. i delegata Z. Z. radcy Forysia, oraz przewodniczącego. który czuwał nad rzeczową dyskusją i ten ton zebrania narzucił. Dało temu wyraz walne zgromadzenie uchwalając mu podziękowanie i uznanie za tak pomyślne przeprowadzenie obrad. W ten sposób organizacja kolarzy zdała egzamin dojrzałości. Należy się spodziewać, że rozpocznie się teraz nowa era pracy. Osoba prezesa płk. Gebla nastraja optymistycznie. Okazało się, że warto było w ubiegłym roku na nadzwyczajnem walnem zebraniu, usunąć rumowisko, by w ten sposób zapoczątkować nowy okres harmonijnej i produktywnej pracy. Teraz nic nie stoi na przeszkodzie, by kolarze zyskali lepszą opinję i mogli w spokoju i zaufaniu myśleć o rozszerzeniu zakresu działalności.

Tenis

W DALSZYCH ROZGRYWKACH o mistrzostwo Warszawy Hebda pokonał Petela 6:0, 6:0, a Goldstein wygrał z Nawratilem 7:5, 6:3.

Piłka nożna

NA POSIEDZENIU ZARZĄDU POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ zarząd zaakceptował propozycję Jugosławji rozegrania meczu Polska — Jugosławja dn. 18 sierpnia.

Zarząd zajmował się również głośnym zatargiem pomiędzy podokręgiem stryjskim a okręgiem stanisławowskim w związku z przyłączeniem tego podokręgu do Stanisławowa. Zarząd postanowił zawiesić wszystkie kluby stryjskie aż do czasu podporządkowania się uchwale walnego zebrania P. Z. P. N.

SPRAWA PODGÓRZA. Jak się dowiadujemy, referendum w sprawie krakowskiego Podgórza zostało zakończone i wypadło po myśli PZPN.

Za wnioskiem PZPN padło 210 głosów, przeciwko — 24 głosy, wstrzymało się od głosowania — 24.

Wobec tego Podgórze weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi jedynie w tym wypadku, jeśli w mistrzostwach krakowskiej klasy A zdoła zająć pierwsze lub drugie miejsce.

Co grają w teatrach?

w Warszawie

TEATR „ATENEUM". W próbach komedja muzyczna Lajtai'a „Mądra mama" z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI. Dziś sensacyjna premjera opery Aubera „Niema z Portici" ze znakomitą tancerką - plastyczką Lodą Halamą w dramatycznej roli tytułowej. Na czele świetnej obsady śpiewaczej: Szczepańska, Czaplicki, Wejsis oraz w innych rolach: Bestani, Schumpich, Korolkiewicz, Olchowy.

TEATR NARODOWY. Dziś i w sobotę komedjaS zekspira „Poskromienie złośnicy".

Dziś abonament 4-A, w sobotę 4-B.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie „Judasz" Rostworowskiego z Solskim w roli tytułowej.

Dziś abonament 5-K, jutro 5-L.

TEATR NOWY. Dziś sztuka Choromańskiego „Człowiek czynu", autora „Zazdrości i medycyny".

TEATR LETNI. Dziś komedja Pawła Schurka „Muzyka naulicy".

TEATR MAŁY: dziś amerykańska komedja „Wszelkie prawa zastrzeżone".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość" z Ireną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR „COMOEDIA". Ostatnie dni „Kordjan i cham".

TEATR AKTORA: Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk" z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA": Dziś rewja p. t.: „Stara Banda nie rdzewieje".

TEATR REWJI „MIGNON": Dziś rewja p. t. „Wesołe jajka".

INSTYTUT REDUTY: Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej Zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

W Krakowie

TEATR im. SŁOWACKIEGO.

Czwartek „Marja Stuart" (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

Piątek po poł. „Z żaka król", wiecz. „Wąsy i peruka".

TEATR BAGATELA. „Majowa parada"

W Katowicach

TEATR POLSKI.

Czwartek „Dżungla" o godz. 20-ej.

Piątek o godz. 15.30 „Halka", wiecz. o godz. 19.45 „Śluby papnieńskie".

ODCZYT.

Polski Związek Myśli Wolnej zawiadamia, że 2 maja o godz. 20.15 odbędzie się w Domu Oświatowym, ul. Francuska 12, *Zebranie dyskusyjne* z odczytem p. Haliny Krahelskiej p. t. „Przeobrażenie w rodzinie współczesnej i w roli kobiety".

Sytuacja na rzekach

Doniesienia, otrzymane w Warszawie, stwierdzają, iż rzeki karpackie w Małopolsce Wschodniej wróciły już do stanu normalnego. Władze wojewódzkie w Stanisławowie zarządziły naprawę uszkodzonych dróg i mostów.

Na innych rzekach, m. in. na Wiśle, notowane są tylko nieznaczne wahania poziomu wód, zależnie od lokalnego natężenia opadów. (Press).

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Belgja 89.75, Gdańsk 172.85, Holandja 358.45, Nowy Jork (kabel) 5.28, Oslo 127.85, Paryż 34.94, Praga 22.11, Szwajcarja 171.60, Włochy 43.80, Berlin 213.30.

Chłody—klęską dla rolnictwa

Chłody, jakie nawiedziły kraj, wstrzymały rozwinięte pod wpływem ciepłego kwietnia wegetację zbóż, oraz roślin i drzew w ogrodach i sadach.

Rolnicy obawiają się ujemnych następstw zimna przedewszystkiem w sadach, zwłaszcza dla drzew wcześnie kwitnących, jak np. czereśnie, oraz dla wszelkiego rodzaju ogrodowizn.

W polu wstrzymać musiano, pod wpływem chłodów, sadzenie kartofli. Większe szkody w zbożach nie są narazie spodziewane. W kołach rolniczych sądzą, iż panujące zimna mieć będą także dobrą stronę i przyczynią się do wytępienia szkodników, które pod wpływem ciepłej wiosny wystąpiły w znacznych ilościach.

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK, 2 maja.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.45 Odczytanie programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 D. c. koncertu szkolnego. 13.50 Z rynku pracy. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert zespołu wileńskiej orkiestry salonowej. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Z dziedziny badań rozwojowych. 17.15 Teatr Wyobraźni. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni w wykonaniu Anthei van Veck. 18.15 „Conrad i świat", szkic literacki. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Wiązanka melodyj z filmu „Między nami nic nie było". 19.15. „Nowiny leśne". 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 III koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 19.50 Pogadankę aktualną wygł. red. Kopeć. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce polskiej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Biuro przekładów" — skecz muzyczny 22.45. Muzyka lekka i salonowa. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Rozmowy z angielskimi słuchaczami. 23.20 D. c. muzyki tanecznej i salonowej.

Kto wygrał „Dolarówkę"?

Wczoraj odbyło się ciągnienie 4% premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Wygrały numery:

Dol. am. 12,000 — Nr. 201583.

Po dol. am. 3,000—N-ry: 138298 696272

Po dol. am. 1,000—N-ry: 810110 296120 1167180 740753 1108097 941332 706010.

Po dol. am. 500 — N-ry: 488673 880730 1309105 133224 445622 1420167 1360324 748322 418661 901869.

Po dol. am. 100 — N-ry: 418261 358297 1011052 222832 867865 1194104 738067 906650 346165 353476 853223 198214 1173170 1208379 1147781 359187 970881 118217 1384261 34766 1339602 665449 949004 435187 232138 449097 634999 950944 111041 456438 971696 987569 1450819 839675 1415483 1166957 118683 425954 1220220 802548 686758 20223 753596 107106 908701 1111315 795396 5585 639005 31131 1203813 97820 1403126 1060939 1178901 66465 716088 320723 1135564 1261733 1106313 1035044 146694 1389274 510795 1289362 1077907 516382 1198741 693988 1335172 246944 154658 1257370 323491.

Odczyt prof. Piccarda

We wtorek, dn. 7 b. m., o godz. 20 w Zakładzie Fizycznym Politechniki (Koszykowa 75) odbędzie się zebranie naukowe Oddziału Warsz. Polskiego Tow. Fizycznego, na którem prof. dr. A. Piccard wygłosi odczyt „O środkach do badań nad stratosferą" (w jęz. niemieckim).

Ferje letnie w szkolnictwie

W kołach pedagogicznych informują, iż tegoroczne ferje letnie w szkolnictwie powszechnem i średniem trwać będą do 3 września. W dniu tym rozpocznie się nowy rok szkolny. Koniec obecnego roku szkolnego ustalony został na dzień 15 czerwca, wobec czego tegoroczne wakacje trwać będą zgórą 2 i pół miesiąca.

Echa katastrofy w Strudze

Wczoraj rano zmarł w szpitalu w Warszawie fotoreporter I.K.C., Jan Binek, ofiara katastrofy motocyklowej w czasie niedzielnych zawodów w Strudze pod Warszawą.

Zmarły liczył lat 29, osierocił żonę i dwoje dzieci.

DZIAŁ LEKARSKI

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.